

Domostawa 14. 07.2024r

Odstonienie pomnika „Rzeź Wołyńska”

Witam Państwa Bardzo serdecznie.

Nazywam się Grażyna Pityńska-Kumik i mam zaszczyt reprezentować rodzinę oraz Fundację Patriotyczną im. Andrzeja Pityńskiego, przedwcześnie zmarłego naszego kochanego kuzyna, przyjaciela, przy tym wielkiego, światowej sławy rzeźbiarza. Tytułowany „Ambasadorem polskiej historii”, Kustoszem Pamięci Narodowej, profesorem, Mistrzem. Dla nas jesteś „Polskim Białym Orłem”, który jak żaden inny wzbił się ponad przeciętność i rozślawiał Polskę na świecie. Dzisiaj nie ma go wśród nas, wierzę że jak wyrzeźbione przez niego liczne orły szybuje nad nami wysoko i patrzy na nas z góry. Odszedł po ciężkiej chorobie blisko 4 lata temu, Jego wielkim pragnieniem było postawienie pomnika „Rzeź Wołyńska” na Polskiej ziemi. Wiemy jak bardzo przeżywał trudności z tym związane. Co roku przylatywał na Uroczystość Wszystkich Świętych i odwiedzał nas w domu opowiadając o swoich nowych rzeźbach, projektach i wielkich kosztach z tym związanych. Zawsze wiedzieliśmy pierwsi co planował wykonać. Spędzał długie godziny na rozmowach z moim tatą, stryjem Mieczysławem. Pragnął postawić pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego na rynku w Ulanowie. projektował pomnik upamiętniający katastrofę smoleńską. Planował nawet odlać w brązie model trawy i krypy ulanowskiej, wziął od taty dokładne wymiary, Zawsze Czekaliśmy z niecierpliwością na nowe rzeźby, których projekty wysyłał nam na kartkach pocztowych z okazji Świąt

.Pragnął zamieszkać w Ulanowie po przejściu na emeryturę, stworzyć na swojej posiadłości warsztat rzeźbiarski i szkolić młodych adeptów sztuki. Kochał rodzinę i Ulanów. Urodził się w znanym retmańskim Rodzie Pityńskich, którego herb datuje się od czasów Średniowiecza. Imię otrzymał po dziadku Jędrku, który jak mój dziadek i 6 ich braci retmanów Pityńskich urodzili się w Ulanowie. To Dziadek – ułan walczący w I i II wojnie światowej podarował mu konia, Lalkę i ostrogi, od tego czasu rozpoczęła się Jego wielka jeździecka przygoda, jazdę konną opanował do perfekcji. W Akademickich zawodach jeździeckich w Warszawie w 1972; na koniu Warna zdobył pierwsze miejsce, następnie dostał angaż do kultowego serialu „Czarne Chmury”. Miłość do koni towarzyszyła mu przez całe życie. Drugą Jego największą miłością była , wolna Polska. Jako syn partyzantów NOW(Narodowej Organizacji Wojskowej) i Armii Krajowej, Aleksandra Pityńskiego ps. „Kula” i Stefani Pityńskiej z domu Krupa ps. „Perełka”. Od małego był świadkiem represji funkcjonariuszy władzy komunistycznej na swoich najbliższych, nocnych rewizji od strychu po piwnice, wywlekanie rodziców na mróz bicie ojca , zamykanie w więzieniu. Te przeżycia pozostawiły trwałe ślady w jego psychice i ukształtowały charakter jego twórczości Talent rzeźbiarski odkrył bardzo wcześnie. Podczas uroczystości Wszystkich Świętych wykonywał różne figurki, z wosku palących się na grobach świec i obdarowywał nimi kolegów i rodzinę. Biegaliśmy za nim jako dzieci aby z uzbieranego wosku coś nam ulepił.

Jako uczeń Szkoły Podstawowej bawił się z kolegami w wojnę a żyjący dzisiaj wspominają te zabawy z rozrzewnieniem i są dumni z faktu że byli Jego żołnierzami. Po burzliwych latach młodzieńczych w Ulanowie zdaje na studia do Krakowa najpierw na pedagogikę, następnie na Akademię Sztuk Pięknych. Studiuje rzeźbę między innymi pod okiem prof. Jerzego Bandury, który często cytował słowa Jana Matejki „sztuki od miłości ojczyzny oderwać nie wolno”, zapadły one w jego serce i kierował się nimi tworząc swoje przyszłe kompozycje. Już Jako student wyrzeźbił popiersie Ignacego, Jana Paderewskiego, które możemy podziwiać na dziedzińcu Collegium Paderevianum w Krakowie przy Alei 3 Wieszczów. Wykonał tablicę upamiętniającą Królową Jadwigę z okazji 600 - lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, która znajduje się na frontowej ścianie Collegium Novum UJ ul Gołębia 24.. Będąc jeszcze studentem otrzymał główna nagrodę za rzeźbę „Kircholm”. Jako studentce zapadły mi w pamięć urządzane przez Niego słynne „Andrzejki”, na które zapraszałeś studiujących wówczas ulanowiaków i swoich przyjaciół. Zbieraliśmy się w pracowni na strychu w akademiku Akademii Sztuk Pięknych na ul. Dzierżyńskiego wśród gości oraz artystów z ASP byli artyści z Piwnicy pod Baranami, którzy przy zapalonych świecach ubarwiali imieniny recytowaniem wierszy, poezją śpiewaną, tworząc niezapomnianą atmosferę, którą do dzisiaj wspominam. Podczas jednej z takich imprez Andrzej przeszedł samego siebie wyjeżdżając na koniu po schodach na drugie piętro. Tuż po obronie pracy magisterskiej w 1974 emigruje do USA, do Nowego Jorku. Talent połączony z ogromną pracowitością zaowocował

wielkimi sukcesami, którymi niewielu może się poszczycić. Już w 1976 r. miał wystawę indywidualną w Nowym Jorku, na której pokazał m.in. portret rzeźbiarski, głowę Artura Rubinsteina, za którą otrzymał nagrodę burmistrza Nowego Jorku. Tym rzeźbiarskim portretem podziękował pianiście za wykonanie Hymnu Polski w 1945 r na posiedzeniu ONZ w San Francisco. Rzeźbił w *Sculpture House* na Manhattanie. Pobierał nauki w *Arts Students League*, (lyig) następnie został asystentem profesora Alexandra Ertle'a (ajtla), który skierował go do światowego instytutu rzeźby- *SEWARD Johnson Atelier Technical Institute and School of Sculpture* w Mercerville. Był tam nie tylko artystą twórczym ale i nauczycielem akademickim, profesorem, uczył studentów z całego świata. Został kierownikiem czterech Wydziałów: rzeźby, modelowania, powiększania rzeźb, wykonywania form. stał się członkiem elitarnego towarzystwa rzeźbiarskiego w Ameryce-*The National Sculpture Society*, a także: *American Medallie Sculpture Association*, oraz innych wielkich towarzystw rzeźbiarskich w Ameryce, od których Otrzymał złoty i srebrny medal. W Johnson's Atelier gdzie pracował 40 lat powstały największe i najbardziej znane jego rzeźby: Partyzanci I w Bostonie, gdzie przedstawił autentyczny oddział partyzancki Michała Krupy ps. „Pułkownik”, wuja, taki jaki zapamiętał jako młody chłopak. Jest to pierwsza rzeźba Żołnierzy Niezłomnych. Ostatnia zaś stoi w Jaśle. Partyzanci II w Hamilton, Katyń -1940 nad rzeka Hudson z widokiem na Manhattan, Płomień Wolności- centrum Baltimor,USA, Bitwa Warszawska- W Warszawie na pl. Grunwaldzkim Stworzyłeś jeden z największych

pomników na świecie- Sarmata – duch wolności USA, Światowid- w Hamilton USA, Patriota w Stalowej Woli i wiele innych. Stworzył ponad 500 realizacji, rzeźb, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, medali okolicznościowych. Jego rzeźby to wykute w spiżu symbole chwały i sławy Polski oraz polskiego oręża, jak również martyrologii polskiego narodu. Pokazują one prawdziwą historię Polski od czasów najdawniejszych, do współczesnych. W sposób doskonały, mistrzowski ukazał waleczność, umiłowanie wolności, wielki patriotyzm, oraz religijność polskiego narodu. Jego serce przepełnione miłością do wolnej od wszelkich zniewoleń ojczyzny, tak komunizmu jak i nazizmu oraz innych fałszywych czy zbrodniczych ideologii, kierowało jego dłutem. Realizm Jego twórczości pozwala odczytać prawdę historyczną, przypomnijmy, wszak husaria polska często umieszczana w jego dziełach była największą armią ówczesnej Europy i odnosiła wiele zwycięstw. Obecnie historia Polski jest często zakłamywana. Nie pozwólmy na manipulacje, i jej fałszowanie gdzie z ofiar usiłują zrobić katów i odwrotnie. Poznajmy lepiej sztukę profesora, Mistrza Andrzeja Pityńskiego i uczmy się z niej patriotyzmu i prawdziwej polskiej historii. Czuwajmy aby rzeźbione przez Andrzeja wielogłowe hydry wraz z kłębowiskiem żmij nie podnosiły głowy zbyt wysoko. Pragnę aby pomniki Mistrza, prof. rzeźby Andrzeja Pityńskiego znalazły się na kartach podręczników historii i sztuki. Dzisiaj stojąc przy tej rzeźbie „Rzeź Wołyńska”-symbolizującej okrucieństwa wojny i męczeństwo Polaków na Wołyniu wołajmy -nigdy więcej wojny. W imieniu rodziny dziękuję organizacjom

polonijnym szczególnie z USA, prywatnym darczyńcom, byłym żołnierzom, którzy musieli opuścić Polskę na skutek prześladowań po I i II wojnie światowej, ludziom dobrej woli z całego świata za ofiarność. Dzięki nim Te wspaniałe, symbole Polskości, mogły powstać. Wielkie zasługi w ich sfinansowaniu ma Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, szczególnie SWAP Okręg II w Nowym Yorku, kierowane przez dr Teofila Lachowicza. Nie można pominąć Ojców Paulinów z Amerykańskiej Częstochowy w Doleystawn (Dolistałn), którzy ufundowali wiele rzeźb Mistrza Prof. Andrzeja Pityńskiego, między innymi drogi krzyżowej w tym narodowym Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w USA o czym nie wszyscy wiedzą.

Wielokrotnie nagradzany, największe uhonorowanie otrzymał W dn.11 listopada 2017 r. z ręk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Andrzeja Dudy gdy został Kawalerem Orderu Orła Białego. Z ważniejszych odznaczeń to Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymał od Rządu Polskiego na Uchodźstwie w Londynie w 1989 r. oraz Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej w 1990 r. Został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi SWAP oraz Mieczami Hallerowskimi w 1988 i wieloma innymi odznaczeniami i nagrodami. Jako reprezentantka Fundacji Patriotycznej im. Andrzeja Pityńskiego pragnę wspomnieć, że dla upamiętnienia twórczości artysty Fundacja wykonała dwa murale pierwszy wzorowany na rzeźbie „Mściciel-.Husarz”, Drugi na rzeźbie „Armia Błękitna”, oba zdobiją ściany budynków w Ulanowie.

W imieniu rodziny składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim sponsorom, promotorom i mecenasom sztuki prof. Mistrza Andrzeja Pityńskiego. Dziękujemy Autorom albumów i książek opisujących jego sztukę, których szczególnie dużo wydano w USA. Dzisiaj gościmy, historyka sztuki dr. Witolda Zycha autora albumu pt. „Andrzej Pityński Rzeźbiarz”. Dziękujemy pani dr. Irenie Grzesiuk Olszewskiej i prof. Andrzejowi Olszewskiemu za piękny album pt. Andrzej Pityński . Rzeźba. Największy z albumów to wydany w 2016 roku album w jęz. angielskim pod tytułem Pityński, The Art and Life of Andrew Pityński. Portrait of an American Master. Jego autor prof. Donalda M. Reynolds, historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Columbia poświęcił 16 lat życia na badanie dokonań artystycznych Andrzeja, już na wstępie określił go amerykańskim mistrzem. Albumy te są dzisiaj do nabycia.

Szczególnie dziękujemy Społecznemu Komitetowi budowy pomnika Rzeź Wołyńska na czele z p. Zbigniewem Walczakiem, za zaangażowanie, wytrwałość i determinację w dążeniu do celu. Dzięki takim ludziom Tutaj w Domostawie, w gminie Jarocin na ziemi, która podobnie jak na Wołyniu została w sposób okrutny spacyfikowana przez Niemców i Ukraińców w czasie II Wojny światowej stoi długo wyczekiwany monument „Rzeź Wołyńska”. Andrzeju- Polski Orle, nie ma Cię dziś z nami lecz wierzymy że duchem jesteś obecny. Spełnia się dziś Twoja ostatnia wola „chcę być pochowany w Polsce w Ulanowie w rodzinnym grobowcu, obok brata Januszka, ale tylko wtedy gdy pomnik „Rzeź Wołyńska” stanie pod Polskim niebem. Twoja rzeźba stoi i dzisiaj nastąpiło jej odsłonięcie. Będziesz wkrótce spoczywał na

ukochanym Ulanowskim cmentarzu wśród swoich najbliższych. Pogrzeb planujemy końcem października tego roku. Jeszcze raz Jako członek rodziny i w jej imieniu dziękuję wszystkim, którzy wspomagali to dzieło.

Syn śp. Andrzeja - Aleksander, Marek Pityński zamieszkały w Nowym Jorku, nie mógł przybyć na tą uroczystość, napisał wiersz i Prosił mnie o jego odczytanie w wersji polskiej. Posłuchajmy go...

Profesor rzeźby Andrzej Pityński był szczodrym darczyńcą ; dla miasta Ulanów podarował Popiersie Świętego Jana Pawła II, „Tarczę Honoru”, która znajduje się w ratuszu Ulanowa. Popiersie zasłużonego burmistrza Andrzeja Bąka. Dwie tablice Marii Konopnickiej i Świętego Jana Pawła II, którzy patronują Szkole Podstawowej w Ulanowie, tablice dr Michała Janika patrona byłego Liceum Ogólnokształcącego w Ulanowie. Ulanów upamiętnił go malutkim Muzeum Andrzeja Pityńskiego, dla którego Andrzej podarował dziesiątki miniatur swoich rzeźb, wiele medali i rysunków węglem. Dla Ulanowskich flisaków przysłał z Ameryki piękne materiały na nowe stroje o które trudno było w biednej wtedy Polsce, Zasponsorował dwa autokary, które zawiozły mieszkańców Ulanowa i okolic na wystawę w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Do Muzeum Wojska Polskiego podarował pomniejszona wersję rzeźby „Mściciel- Husarz”. Pomnik- płaskorzeźbę ku czci „Wołyniaka” czyli Józefa Zadzińskiego, żołnierza Niezłomnego, ufundowana w 1998 r. przez Ciebie stanęła w centrum cmentarza w Tarnowcu. Profesorze, Mistrzu Andrzeju Fundacja Patriotyczna nazwana Twoim Imieniem dołoży starań aby

Twoje Prace były należycie eksponowane zarówno w
Ulanowie jak i w Polsce.

Grażyna Pityńska-Kumik / PREZES FUNDACJI

FUNDACJA PATRIOTYCZNA IM.ANDRZEJA PITYŃSKIEGO